

Zasadźmy wspólnie „Pola Nadziei”. Ósma edycja dobroczynnej kampanii

„Nadzieja zawieść nie może” - ten biblijny cytat jest mottem tegorocznej, ósmej już, edycji kampanii, którą kolejny raz na Podlasiu organizuje „Fundacja Pomóż Im”. „Pola Nadziei” tradycyjnie zostały zainaugurowane w piątek, 6 października w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim. W uroczystości wzięli udział m.in. Wicemarszałek Województwa Podlaskiego Maciej Żywno i Wojewoda Podlaski Bohdan Paszkowski.

- *Dziękuję za to, że tutaj jesteście, że rozumiecie ile dobra Fundacja niesie potrzebującym otaczając ich ciepłem, dobrym humorem i profesjonalną opieką – mówi Maciej Żywno*

Wzorem lat ubiegłych uczestnicy spotkania, w specjalnie przygotowanych donicach, posadzą cebulki żonkili. To symboliczny, ale najważniejszy element dobroczynnej kampanii, ponieważ wiosną wyrosną żółte kwiaty, tworząc pola po brzegi wypełnione nadzieją. Na 17 października zaplanowano natomiast uroczyste rozpoczęcie tej szlachetnej kampanii w Łomży. Odbędzie się ono o godzinie 15.00 w Bursie Szkolnej nr 3 przy ulicy Zjazd 3. Tam również zostaną posadzone cebulki żonkili.

Jakie są założenia „Pól Nadziei”?

- Przede wszystkim mają propagować wolontariat - rzecz bardzo ważną w naszych, konsumpcyjnych czasach. Fundacja, prowadząc jedyne w regionie domowe hospicjum dla dzieci, pomaga nieuleczalnie chorym maluchom i ich rodzinom. Podczas tej dorocznej kampanii chcemy uwrażliwiać społeczeństwo na to, czym jest bezinteresowna i płynąca prosto z serca pomoc – mówi Arnold Sobolewski, szef Fundacji „Pomóż Im”. - Co ważne „Pola Nadziei” są programem międzynarodowym, który jest realizowany tylko i wyłącznie przez hospicja, a my od samego początku jesteśmy jego wyłącznym koordynatorem w województwie podlaskim.

W latach poprzednich w programie uczestniczyło kilkaset firm, instytucji czy placówek oświatowych. Jednym z ważniejszych elementów kampanii, która potrwa do wiosny, jest kurs wolontariatu dedykowany młodzieży. W czasie jego trwania młodzi ludzie uczą się jak pomagać nieuleczalnie chorym maluchom. Dodatkowo w szkołach organizowane są spotkania i pogadanki, które mają uwrażliwiać na los innych.

Tradycją stało się już, że uczestniczące w kampanii podmioty tworzą swoje, własne, mniejsze lub większe „Pola Nadziei” a ich przedstawiciele biorą czynny udział w zbiórkach dobroczynnych. A kiedy wiosną zakwitną „Pola Nadziei”, żółte żonkile są rozdawane podczas dorocznej kwesty, a dochód z niej w całości zasila konta fundacji.

- Każda pozyskana złotówka sprawia, że jeszcze lepiej możemy pomóc naszym podopiecznym, możemy spełniać ich marzenia i wspierać ich najbliższych. Liczymy, że w przyszłym roku wyrosnie jeszcze więcej żonkilowych pól, a nam uda się pozyskać jeszcze więcej środków, a tym samym sprawić radość rodzinom, które są pod naszymi skrzydłami – mówi Arnold Sobolewski.

